

INFORMATOR Nr. 3
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZR "MIESĘC" 1989 KWIECIEŃ 3

CZY HISTORIA NIE POMÓRZY?

W ostatnim czasie daje się zauważyć w n/zakładzie znaczny wzrost ilości pracowników wypisujących się z oficjalnych Związków Zawodowych, wielu również myli o porzuceniu legitymacji PIZR. Jak się wydaje zostało tu zapoczątkowany podobny mechanizm jak w 1980, gdzie pracownicy masowo opuszczali oficjalne związki i tworzyły struktury nowo organizujące się Solidarności. Obecnie sytuacja polityczna w naszym kraju i świecie jest inna niż w 1980. Dlatego zjawisko to wymaga głębszej analizy i odpowiadającego pokierowania nim. Zadanie Solidarności w n/zakładzie jest tak pilnowane, aby procesem by do naszego związku weszli tylko ludzie wartościowi o uczciwych intencjach. Potrzebny jest w tym celu spójny program, który związek nasz musi szybko wypracować i konsekwentnie go realizować. Jak wiadomo w 1980r na falach masowego protestu robotniczego do nowo powstającej Solidarności przeszli prawie wszyscy, którzy chcieli. Ludzie niezrozumieni, wierzyący i nievierzący, członkowie i działacze starych związków zawodowych, członkowie PIZR jak również znacząca część kadry kierowniczej. Weszli do Solidarności też tacy, którzy materiały się do sytuacji politycznej w ten sposób aby odniśćć z niej jak największej korzyści. Na moment zmieniają poglądy, gdy czują zysk wstępujący do PIZR do znowu przejęcia władzy partynki i trzymają z Kościołem. Przesili do Solidarności również ludzie o podobnych poglądach. Mówią że są komunistami aktywnie działającymi w PIZR a jednocześnie wierzą w Boga i są praktykującymi katolikami. Ludzi o takich poglądach mogły spotkać tylko w Polsce, pojawiły się u nas w czasie gdy to na siłę Stalin chciał nasze chrześcijańskie społeczeństwo uszczęśliwić komunizmem. Jak się później okazało nie wszyscy przeszli na stronę Solidarności po to by budować Imperium przyszłości. W ten sposób znalazło się w Solidarności szereg prokuratorów i wychodźców, którzy stawiali sobie za cel rozbicie związku konfliktów i strajków. Wychodźcy ci przyczynili się w znacznym stopniu do uprowadzenia Stanisława Wojennego, który został Solidarności do działalności k poddany. W ten sposób jak się potem okazało na 7 lat zachowali swoje staniki. Teraz po 7 latach gdy Solidarność wychodzi z podziemia hospitatu jest o doładowanie tych 7 lat. Stan Wojenny ujawnił przeszłość intencje i postawy ludzi, tyle razem widzimy kto jest kto. Związek nasz musi teraz pełnić barwy kogo przejmuje w swoje szeregi. Musi zabiąć tyko o pozykanie ludzi wartościowych którzy są tego godni, a stracić się przed wychodźcami i prokuratorami. Zadanie to spada na Zakładanie Kościoła, gdyż działacze tych Komisji najlepiej znają wartości ludzi co całego środowiska pracy. Najbardziej wyprzedzana grupa stanowiła Ci koleżanki, którzy nie zdradzili Solidarności przez cały okres Stanu Wojennego, a teraz tylko potwierdzają swoją przynależność do związku. Koleżanki Ci do tej pory stanowią trzon odradzającej się Solidarności. W przyszłości też powinni znajdować się na czele związku. Są jeszcze Ci koleżanki, którzy awansili w oddziałach Solidarności a także Ci, którzy się zapomnieli i Ci co pod presją grubego i szkandalu przeszli dla swego spokoju na stronę OPZZ. Widzimy bowiem których to sposoby chwytają się OPZZ przy zdobywaniu członków. Dla tych koleżanek bramy Solidarności są otwarte. Mnie również się widzimy w Solidarności młodzi pracownicy którzy zaczęli pracę w MIESĘDZ po roku 1981, a takie uczestnictwo TAK.

Związek nasz jak wiadomo utworzona się w sferze ideowej z poglądem głosowanym przez Kościół Katolicki. Nie ramkamy drogi do "Solidarności" dla ludzi uczciwych iecz o odmiennych poglądach np. niezderżacych. Mówią jednak otwarcie, że związek nasz będzie średni w przyszłości przy boku Kościoła oraz wspólnie z ta grupa opozycji, która reprezentuje laureat nagrody Nobla Lecha Wałęsę, będzie aktywnie uczestniczyć w uroczystościach o charakterze religijnym takich jakim powstanie standaru jacejkowskiego, Mass Sv. za Jędrzyna, Mass Sv. rocznicowym itp. Ci, którzy ten charakter związku nie dopasują się powinni szukać swojego miejsca w OPZZ lub teoretycznych związku np. Związek lewicowy, socjalistyczny, Czy komunistyczny. Jest już Solidarność Małczaka, a więc mogą być również i inne. Pluszalisa, który zbliża się do dużego brokasz stwarzający temu warunki. Obecnie Solidarność nie może być obojętna na to jakie poglądy i postawy prezentują jej członkowie. Nie można powtórzyć błędów z 1980 r. Są prezentowane jej członkowie. Nie można powtórzyć błędów z 1980 r. Są prezentowane jej członkowie. Takie sądegne Solidarność jakie poglądy i postawy prezentują jej poszczególni członkowie.

Z EYCIA ZWIĘZKU

Powstanie Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "SOLIDARNOSC" w MĘSKU

Z dnia 30 marca 1987 r. Komitet Założycielski zmienia nazwę i występuje pod nową nazwą Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "SOLIDARNOSC" Pracowników Zakładów Metalowych "Męsko", której zadaniem będzie reprezentowanie związku wobec kierownictwa zarządu pracy, organów zarządu pracowniczego, władz i organów administracji państowej i gospodarczej oraz innych organizacji i instytucji.

Dokonano wyboru Komisji Przedsiębiorstwa, która powoła Walne Zebranie. Dokonano również wyboru Prezydium NSZZ "SOLIDARNOSC" Pracowników Z.M. "Męsko", które kierowadze będzie bieżącą działalnością Zwięzku.

W skład Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "SOLIDARNOSC" wchodzą:

Marciniuk Wojciech	z-1	Marcowski Andrzej	z-6
Borlicki Daniel	z-1	Walczak Roman	z-6
Stępień Wojciech	z-1	Wiśniewski Wiesław	z-8
Ożóg Waldemar	z-2	Kępa Janusz	z-10
Poleć Henryk	z-2	Kutwan Andrzej	z-9
Kowalski Tadeusz	z-2	Kępa Krzysztof	z-9
Hulbertski Waldemar	z-1	Kłiszewski Bartosz	z-9
Miądzik Miejsław	z-1	Palacz Andrzej	z-9
Głowiński Stanisław	z-1	Stefanek Piotr	z-9
Milecki Janusz	z-1	Rutkowski Aleksander	z-9
Janus Krzysztof	z-1	Gospodarczyk Andrzej	z-9
Biernat Stanisław	z-1	Nagłowski Sylwester	z-1
Nosak Jerzy	z-1		

W skład Prezydium NSZZ "SOLIDARNOSC" Z.M "Męsko" wchodzą:

Wojciech Marciniuk	Przewodniczący
Stanisław Błaszczyk	z-ca Przewodn.
Andrzej Gospodarczyk	z-ca Przewodn.
Waldemar Ożóg	z-ca Przewodn.
Krzysztof Janus	z-
Andrzej Marciniuk	z-
Sylwester Nagłowski	z-

Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "S" Z.M "Męsko" informując o powyższym Dyrekcji Z.M "Męsko", wnioskuje o przydzielenie lokalu dla potrzeb kulturalnego funkcjonowania naszego Zwięzku.

Sytuacja "Solidarności" w FOSKO

Dyrektor "Fosko" przypieczętował już pomieszczenie dla "Solidarności". Wydał również pozwolenie na ustawienie tablicy informacyjnej. "Solidarność" w "Fosko" działa już w swoim zasięgu oficjalnie. Jak widać reforma du Dyrekcji "Fosko" dociera szybciej niż do Dyrekcji "Męsko". Związek nie ma wówczas zakładów do tej pory określonego uposażenia się o pomieszczenie. Należy również dodać, że do dnia ogłoszenia "Solidarności" w "Męsko" zatrzymał się tablicy informacyjnych. Dyrekcja nie podjęła dialogu z "Solidarnością" i nadal traktuje nas jak organizację nielegalną.

Masto przy okazji zaznaczyć, że w "Fosko" zatrudniły się wyższe niż w "Męsko" o ok. 30 %. Jak widać większość otwartości polityczna Dyrekcji idzie w parze z lepszą sytuacją finansową przedsiębiorstwa.

W-2-2

Powstała Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" w I-2. W jej skład wchodzą:

Waldemar Ożóg	TT-2	Ryszard Pełyna	TR-2
Idziński Wasowski	w-I 271	Jan Drabik	w-V 281
Mieczysław Arendt	w-I 290	Kazimierz Chmielew	TN-2
Henryk Poleć	w-I 281	Tadeusz Kowalski	TT-2

w rej. 2

Trwa proces wypisywania się pracowników ze Zwięzku CPZZ. Do tej pory wszyscy CPZZ opuściło ponad 30 osób. Najwięcej osób wypisało się w I-2, na wydz. 610 i 620.